N. 52 Rok wtóry.

Wychodzi co sobota. Biuro redakcyi na ulicy Szerokiej pod l. 19¼.

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 30 kr.

Lwów, dnia 28 Grudnia, 1850.

Co może wpłynąć na polepszenie u nas gospodarstwa krajowego? Artykuł III. — Odezwa Komitetu Towarzystwa gospodarskiego do Członków, — Słowo o leczeniu zięgosuszu zimną wodą. — Wiadomości handlowe, z Gdańska, Biecza i ze Lwowa. — Ogłoszenie przedpłaty na trzeci rok Pamiętnika gospodarskiego.

Co może wpłynąć na polepszenie u nas gospodarstwa krajowego?

Artykuł III.

Bogaci właściciele ziemscy. Wychowanie synów bogatych właścicieli ziemskich po największej części zupełnie zwichnięte z właściwego stanowiska, z małym wyjątkiem ukształcenie ich umysłu i serca nie ma gruntu narodowego. Oddani najczęściej pod opiekę zwykle złego wyboru ochmistrzom, lub zostawieni sami na akademiach po wielkich miastach, czas nauki przepędzają w najgorszych towarzystwach kompromitując fortunę długami, a zdrowie rozpustą. Jakże piękna byłaby przyszłość młodego pokolenia klas bogatych, gdyby rodzice przez lepszy system, edukacyę swych dzieci sprowadzili do istotnych warunków od których odstępować nie można bez szkody narodowej, gdyby zrozumieli korzyść połączenia wiadomości i talentów z nauką gospodarstwa krajowego i ze znajomością obowiązków obywatelskich. Wielki problemat całości i bytu narodowości naszej będzie korzystnie rozwiązany, gdy panicze bogaci zdolni będą rządzić własnym majątkiem, wchodzić w życie obywatelskie, dawać przykłady cnot rodzinnych, dobrego pożycia domowego, przywiązania, zgody i porządku. Wtedy kraj posiadać będzie dobrych gospodarzy, koło obywatelskie ludzi wykształconych, praktycznych, i zdolnych, niemarnujących czasu, przywiązanych do porządku, przychylnych potrzebnym ulepszeniom, przyzwyczanjonych sądzić o rzeczach ze strony użytecznej i praktycznej. Wtedy naród będzie miał przewodników niepodległych a interesa jego i ich własne nie będą marnie jak dzisiaj niszczały.

Właściciele możni którzy nie posiadają potrzebnych wiadomości do rządzenia swym majątkiem, którzy nie umieją pełnić obowiązków w kole obywatelskiem, naturalna rzecz że muszą się nudzić w domu, odbiegając go przeto i dla wygód życia światowego przesiadując ciągle po wielkich miastach i za granicą, nie wiedzą o tem że zdradzają własną i publiczną sprawę: bo zaniedbują gospodarstwo swoje, ubożą kraj z kapitałów, zostawiają go na wolę bożą, nie troszczą się o żadne naprawy i ulepszenia, obojętni na wszystko opuszczają interesa narodowe których naturalnymi i najpierwszymi powinni być obrońcami. Obojętność klas możnych o dobro publiczne, mały z ich grona, ledwo kilku rodzin, udział w interesach krajowych stały się niemałą przyczyną złego, jakie u nas zaszło. Czas już uśmierzyć te nienawiści, odjąć powody do tej śmiesznej a bolesnej u nas walki przeciw arystokracyi. Klasy możne zasługiwać powinny na szacunek publiczny, pierwsze powinny dawać popęd do poświęcenia osobistego biorąc początkowanie w każdem dziele użytecznem, popierając wszystkie przedsięwzięcia mające na celu porządek, godność kraju i dobry byt mieszkańców.

Nauki i wiadomości potrzebne młodzieży klas możnych

1.) Nauki szkolne wyższego stopnia lycealne.

2.) Gruntowna znajomość języka, literatury i historyi ojczystej.

3.) Języki: niemiecki i francuzki.

4.) Jeografia statystyczna.

5.) Nauka gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego.

6.) Rachunki.

7.) Wiadomości architektury i mechaniki wiejskiej.

8.) Wiadomości ekonomii politycznej.

9.) Wiadomości ustaw krajowych i procedury sądowej.

Zdolności: *Duch porządku i rozwagi, wytrwałość i przezorność, sztuka rządzenia i wysoka moralność.*

Zalecając powyższe nauki, trudno jest oznaczyć miarę wiadomości pięciu ostatnich przedmiotów, ale sądzimy że dla młodego człowieka przychodzącego do zarządu majątkiem, potrzebne są w takim stopniu, aby był w stanie rozumieć je i dobrze odpowiedzieć w rzeczach następujących:

1.) Jakie są metody, narzędzia i sposób uprawy podług własności gruutu, temperatury, cen produktów, ich użytku i warunków korzystnych lub niekorzystnych ich odbytowi?

2.) Jakie są najwłaściwsze dla kraju i najlepsze rasy bydła domowego pod względem ich łatwego rozmnażania się, chowu, pracy i produkcyi nawozu, jakie wpływy z klimatu, gruntu i pokarmów stają się przyczynami wyrodnienia ich natury, — oraz jaka hygiena i starania są dla nich najwłaściwsze?

3.) Jakie są sposoby budowania mieszkań i innych budynków gospodarskich, prowadzenia przemysłów, fabryk itd. najwięcej uzasadnione podług nadanego im przeznaczenia i ceny materyałów; oraz jakie są korzyści tych lub owych naczyń, machin i narzędzi które wskazują potrzebę zmiany lub nowego ich zaprowadzenia?

4.) Jakie są środki najprostsze prowadzenia gospodarstwa, czy to w dziedzicznej własności, czy też na dzierzawie, porządnie i z oszczędnością pod względem powiększenia kapitału i dochodów, jak je podnieść, utrzymać i zabezpieczyć drogą uczciwą; jaki jest kapitał potrzebny na nakład w nowem dziedzictwie lub dzierzawie i jakie są środki i zasoby miejscowe?

5.) Jakich produktów braknie lub obfity ich dostatek w okolicy, okręgu, kraju? jakie okoliczności mogą wpłynąć na ich odbyt albo na koszta wyrobu; jakie nareszcie zakłady przemysłowe korzyść przynoszą ze względu mnogości odbytu i ceny wyższej niżli za materyał surowy?

6.) Jak utrzymywać regestra i rachunki produktów, wpływów i sprzedaży, strat, kupna, rozchodów i kosztów rozmaitego rodzaju; jakie nakłady są więcej lub mniej zyskowne, jakie wydatki mogą być zmniejszone, jakie oszczędzoności możebne?

7.) Co to są banki narodowe, towarzystwa kredytowe, kasy oszczędności, towarzystwa asekuracyjne, stowarzyszenia handlowe, akcye, renty, obligacye itd.

8.) W jakich wypadkach udawać się do urzędu po-

licyjnego, celnego, sądów cywilnych, kryminalnych i handlowych?

Takie nauki i wiadomości koniecznie są potrzebne młodzieży mającej rządzić majątkiem i pełnić powinności w kole obywatelskiem, ale na nieszczęście wielka liczba rodziców żadnej do nich nie przywięzuje wagi, sądzą oni że ich dzieci potrafią nauczyć się tych wszystkich rzeczy przypatrując się gospodarstwu w domu od ekonoma. Gospodarstwo rodzicielskie nie ma wszystkiego co potrzeba do jego pomyślnoci, ekonom wielu rzeczy nie umie i nie słyszał o nich, nie potrafi wszystkiego wytłómaczyć, nie o każdą rzecz wypytać się można i nie wszystko przyszłoby na myśl o coby spytać się należało, nauczenie się nawet rubrykowania tabeli ekonomicznych nie stanowi jeszcze umiejętności dobrego prowadzenia rachunków aby każdego miesiąca i w końcu roku można mieć dokładny obraz całego gospodarstwa, rzetelny bilans majątku, oraz stan przychodów i rozchodu, doświadczenie nadto potrzebuje kilku lat, gdy za pomocą nauki i zawczasu nabytych wiadomości, jeden tylko rok doświadczenia wyrobi już dobrego gospodarza. Rodzice u nas najtroskliwsi nawet o staranne wychowanie swych dzieci w dobrej wierze grzeszą i przynoszą szkodę dobru dzieci i własnemu nie nauczając ich nauk i wiadomości potrzebnych do gospodarstwa o których wyżej wspomnieliśmy. Nauki te nie tamują w młodym wieku żywości uczucia, ani uczucie nie wyradza się w czcze marzenia. U nas młody człowiek biorąc w zarząd majątek, najczęściej posiada tylko encyklopedyczne wiadomości i to co do sztuk i literatury. Będzie rozprawiał o *Rossinim* i *Bellinim*, o arcydziełach malarstwa i rzeźby, o *Szylerze, Getym* itp., a nie wie jak przechować kartofle, jak poprawić młyn i gorzelnią, jak osuszyć bagnistą łąkę, dobrze wyhodować bydło? i to właśnie jest najgłówniejszą przyczyną że u nas gospodarstwo krajowe [illegible] stępu, że większa część majątków [illegible] nędznym stanie. Dobra i zacna edukacya klas bogatych jestto bezpieczeństwo spółeczności, jest to cywilizacya, wolność, bogactwo, jest to cały byt narodowości naszej. Przedmiotem ona jest trwogi ale razem i troskliwości dla ludzi którzy myślą o przyszłości, a dla innych jest tylko grą, kaprysem, frymarkiem, próżnością.

(*Dalszy ciąg później*).

Odezwa Komitetu Towarzystwa gospodarskiego.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego wydał do ogółu członków następującą odezwę, zawierającą w sobie krótki przegląd czynności komitetowych, która mamy nadzieję że i resztę powszechności gospodarczej mocno obchodzić będzie.

«Aby szanownych członków Towarzystwa gospodarskiego o składzie wewnętrznym Towarszystwa, tudzież o czynnościach Komitetu i wszelkich wypadłościach z obszaru gospodarstwa krajowego do wiadomości naszej dochodzących zawiadamiać, przezco i często objawianym życeniom szanownych członków zadość uczynić i działania Towarzystwa ześrodkować, a zatem więcej spojności temuż nadać będzie można, postanowił Komitet wydawać od czasu do czasu krótki *Przegląd* tego wszystkiego, co w zakres jego przypada i co za potrzebne uzna podać do wiadomości szanownych członków.

Osnowę takiego przeglądu stanowić będą:

I. Uchwały Komitetu w główniejszych przedmiotach zapadłe;

II. Ważniejsze korespondencye z Wys. c. k. Ministeryum roln. i górn., z wysokim Rządem krajowym, innemi c. k. władzami i towarzystwami zagranicznemi; te korespondencye tylko w treści w *przeglądzie* zamieszczane będą;

III. Ważniejsze projekta i wnioski, tak od Komitetu wychodzące, jakoteż od człanków Towarzystwa gospodarskiego i innych osób do Komitetu nadsyłane, także tylko w treści;

IV. Wszelkie zmiany w składzie wewnętrznym Towarzystwa — rozporządzenia rządowe tyczące się gospodarstwa krajowego, jakoteż odezwy do członków, które dotąd listownie rozsyłane były: nakoniec

V. Różne wiadomości w zakres gospodarstwa krajowego wchodzące, jako to:

a) Wynalazki w celu ulepszenia gospodarstwa zrobione.

b) Wiadomości o dziełach w przedmiotach gospodarstwa wiejskiego wychodzących.

c) Wiadomości o różnych rękodzielniach, w których narzędzia gospodarskie wyrabiane bywają.

d) Różne pytania, do których rozstrzygnienia zdania doświadczonych gospodarzy zasięgnąć potrzeba, i inne drobniejsze wiadomości.

Przegląd ten, tak co do czasu w którym wydawany będzie, jak i co do obszerności swej — do potrzeby i nagromadzonych przedmiotów stosować się musi; przeto cechy pisma peryodycznego mieć nie może. A gdy Komitet w tem przedsięwzięciu tylko osiągnienie powyżej wzmiankowanego celu ma na względzie — i *przegląd* czynności swych między członków Towarzystwa gospodarskiego bezpłatnie rozsyłać postanowił; przeto spodziewa się, że dążność jego dobrze przyjętą zostanie, i szanowni członkowie do współdziałania przychylić się zechcą.

I. W miesiącu listopadzie miał Komitet trzy posiedzenia z których pierwsze na dniu 5, drugie na dniu 16 a trzecie na dniu 22 tegoż miesiąca odbyło się.

Główniejsze uchwały na tych posiedzeniach zapadłe, są następujące:

1. W skutek insynuacyi Wys. c. k. Ministeryum roln. i górn. tyczącej się zaprowadzenia Towarrystw gospod. filialnych w Galicyi, przesłany został projekt do ustaw dla rzeczonych Towarzystw z prożbą, aby takowe, nie czekając na zniesienie wyjątkowego stanu, zaraz zaprowadzone być mogły. Gdy prożba nasza do tego czasa bez skutku zostaje, uchwalił Komitet, aby powtórnie podać do Wys. Min. prożbę w tym przedmiocie, wystawiając istotną potrzebę Towarzystw gospod. filialnych — co na dniu $^{7}/_{12}$ r. b, l. 371 uskuteczniono.

2. Ponieważ wielu właścicieli ziemskich objawiło życzeuie, aby wystawy bydła i narzędzi gospod. prócz Lwowa i w innych od stolicy odleglejszych miejscach odbywać się mogły, — postanowił Komitet udać się do Wys. c. k. rządów krajowych o uzyskanie pozwolenia na wystawę bydła w Tarnopolu dla wschodnich, a w Tarnowie dla zachodnich obwodów Galicyi, porozumieć się jednocześnie z niektórymi obywatelami względem przygotowania się do wystawy wzmiankowanych miastach. Podanie do Wys. c. k. Prezydyum krajowego uskuteczniono d. $^{15}/_{11}$ do l. 357; odezwy rozpisane zostały do 24ech obywateli ziemskich.

3. W skutek uchwały ogólnego zgromadzenia c. k. Towarzystwa gospod., w miesiącu lutym b. r. odbytego, przedłożył Komitet Wys. c. k. Rządom krajowym prożbę do Wys. Ministeryum rol. i górn. ażeby fundusze na premia, w celu podniesienia chowu bydła corocznie rozdawane, pod dyspozycyę Towarzystwa gosp. na ten sam cel oddane zostaty. Gdy Wys. c. k. Ministeryum reskryptem swym z dnia 10 sierpnia b. r. l. $^{11239}/_{269}$II. wezwało stowarzyszenie nasze do oświadczenia się o stosowności lub niestosowności tych premiów, tudzież dla jakich przyczyn i powodów one zamierzonego celu nie osiągają, a Komitet swą relacyę w rzeczonym przedmiocie wysokiemu Ministeryum już dawniej przedłożył, zapadła następnie uchwała aby podać do Wys. c. k. Prezydyum prożbę

o wstrzymanie asygnacyi na sumę na premia corocznie wyznaczaną, aż do decyzyi ministeryalnej.

4. Gdy na podanie Komitetu z dnia 14 grudnia 1849, l. 380 o zaliczenie 4000 złr. na fundusz szkoły gospodarskiej Wys. Ministeryum dotąd nic nie odpowiedziało, postanowił Komitet, przedkładając plan zakładu naukowego gosp., wyrobiony przez komisyę na ogólnem zgromadzeniu zimowem *ad hoc* wyznaczoną, powtórzyć prośbę do Wys. Ministeryum rol. i górn. aby nadzieja otrzymania tej zapomogi, którą nam Wys. Minsteryum zrobić raczyło, zrealizowaną została. Przedłożenie wzmiankowanego planu i powtórnego podania o 4000 złr. rocznej zapomogi uskuteczniono dnia 18 listopada b. r. l. 373.

5. Na podanie Komitetu z d. 10 kwietnia r. b. l. 151 o zniżenie ceny soli dla bydła i innych użytków rolnictwa, oświadczyło Ministeryum insynuacyą swoją z 16go maja b. r. l. $^{5160}/_{112}$ I., że kwestya soli w interesie rolnictwa na całą monarchię w pomyślny sposób i to wkrótce rozstrzygnioną zostanie. Gdy to jednak nie nastąpiło, a kwestya ta będąc nader ważną ani pominiętą ani, na długi czas odkładaną być nie może, uchwalił Komitet przypomnieć Wys. c. k. Ministeryum swą dawniejszą prośbę — co dnia $^{18}/_{11}$ b. r. l. 372 uskuteczniono.

6. W skutek otrzymanego doniesienia o żegludze parowej przez Andrzeja hr. Zamojskiego na Wiśle, Dunajcu i Sanie w górę rzek przedsięwziętej i na wniosek sprawozdawcy Pana Gw. Pawlikowskiego uchwalił Komitet zrobić na następującem walnem zgromadzeniu Tow. gosp. propozycyę aby temu wielce dla gospodarstwa krajowego zasłużonemu mężowi, jako pierwszemu przedsiębiercy żeglugi parowej w górę rzek naszych, w dowód wdzięczności dany był medal z stosownym napisem.

II. 1. Wysokie c. k. Ministeryum roln. i górn. zawiadamia nas, w drodze korespondencyi bezpośredniej, dnia $^{28}/_{7}$ b. r. l. $^{1068}/_{247}$ I. iż postanowiło za porozumieniem się z Wys. Minist. spraw wewnętrznych, wydać powszechne rozporządzenie względem podziału *wspólnych pastwisk*, i wzywa Towarzystwo nasze o udzielenie sobie potrzebnych do tego wyjaśnień, opartych na doświadczeniu i znajomości kraju. Powyższemu wezwaniu zadosyć uczyniono dnia 23 listopada b. r. l. 289. Podanie w całej treści będzie umieszczone w 9 tomie Rozpraw Towarzystwa.

2. Pan Pabst, niegdyś przełożony zakładu agronomicznego w Hohenheimie, a teraz dyrektor takiegoż zakładu w Altenburgu węgierskim, członek korespondujący naszego Towarzystwa, oświadcza listem swym z d. 26go września b. r. że do pożytecznych działań Towarzystwa przyłożyć się chce, ile że teraz będąc bliżej nas, łatwiejszą do tego sposobność mieć może.

III. 1. Pan Starkel, c. k. lekarz obwodowy w Rzeszowie, członek naszego Towarzystwa, czyni projekt, aby w domu karnym rzeszowskim za pośrednictwem Towarzystwa gospod. młynek Bogarda do mielenia gipsu, który się w okolicach Rzeszowa bardzo obficie znajduje, zaprowadzony był. Komitet nie wchodząc jeszcze w uskutecznienie tego projektu w sposób przez pana Starkla podany, postanowił zebrać dokładne data o obfitych pokładach gipsu w kraju naszym, i zasięgnąć wiadomości o podobnem przedsiębierstwie, tudzież o urządzeniu młyna do mielenia gipsu na Podgórzu.

W tym razie życzymy sobie wiedzieć w jakim stanie sprzedawany bywa tj. czy surowy, czy palony i po jakiej cenie, i czy przy większym odbycie można się spodziewać zniżenia ceny?

2. Ponieważ za pośrednictwem szanownych członków Tow. gospod. najprędzej wiadomości o pokładach gipsu zasięgnąć możemy, ośmielamy się zrobić niniejszem wezwanie w skutek którego szanowni członkowie raczą nam donieść:

a) gdzie, i w jakiej ilości znajdują się gipsowe pokłady?

b) czy w okolicy w której się gips znajduje używają go w gospodarstwie i w jaki sposób?

c) czy stanowi on przedmiot handlu okolicznego, lub też tylko na własny miejscowy użytek obracany bywa?

Te wiadomości są nam bardzo potrzebne, prosimy przeto o rychłe zadosyć uczynienie naszemu wezwaniu.

IV. 1. Wysokie c. k. Prezydyum krajowe zawiadamia nas o prowizorycznem rozporządzeniu względem examinów stanu dla leśniczych (*Staatsprüfungen für Forstwirthe*). To rozporządzenie składa się z dwóch części. Lit. *A.* obejmuje ustawę względem examinów stanu dla leśniczych wyższych; lit. *B.* zaś zawiera rozporządzenie względem wykształcenia i examinów dla podrzędnej służby leśnej (*Forstschutz-zugleich technischen Hilfspersonals*). Ponieważ do komisyi examinacyjnej, Towarzystwo gospod. swoich członków na asesorów posyłać ma, więc Komitet kandydatów na ten cel z swej strony Wys. c. k. Prezydyum do decyzyi na d. 3 października b. r. l. 303 przedstawił. Podług uwiadomienia prezydyalnego z d. 10 października r. b. l. 51,030 examen miał na d. 20 listopada b. r. publicznie odbyć się.

V. 1. W tym tygodniu opuścił prasę Kalendarz nakładem Towarzystwa gospod. wydawany, pod tytułem „Liwoczanin“ który prócz kalendarza zwykłego na rok 1851, wiele innych przedmiotów zawiera. Kalendarz ten 10 przeszło arkuszy ścisłego druku obejmuje i jest do nabycia w kancelaryi Towarzystwa i we wszystkich xięgarniach, po 30 kr. mon. konw.

Jeżliby kto z szanownych członków chciał się zatrudnić rozpowszechnieniem tego kalendarża przez sprzedaż; uczyniłby i publiczności i Towarzystwu pożądaną przysługę.

2. Tom 9 Rozpraw Towarzystwa gospodarskiego nie zadługo opuści prasę.

3. Staraniem wydziału rozpowszechniania oświaty Tow. naukowego z uniwersytetem Jagiellońskim złączonego, wychodzi w Krakowie „*Wykład nauk dla ludu*“ 3ci zeszyt tego pisma naukę rolnictwa zawierający mamy właśnie pod ręką i naukę w przedmiotach zwykłych gospodarskich, ułożoną w rozmowach, między Grzegorzem włościaninem dobrym i porządnym gospodarzem, i dziatwą wiejską. Pisemko to, którego autorem jest P. Alexander Ekielski, zaleca się popularnym wykładem, i dążnością religijno-moralną.

4. Pan Zieleniewski. właściel wyrobni narzędzi gospodarskich w Krakowie, przysłał nam pług swego wyrobu na wystawę tegoroczną. Ponieważ ten pług już po ukończonej wystawie i po odbytej w czasie wystawy próbie różnych pługów, do nas się dostał, przeto wypróbowanie jego na czas poźniejszy odłożone być musiało. Dopiero dnia 6 listopada b. r. przedsięwzięto w Laszkach u W. Piotra Roszmaszkana próbę pługa P. Ziel. i krasiczyńskiego konstrukcyi Xięcia Adama Sapiehy powtórnie dla porównania ich z zastosowaniem siłomierza.

Pług p. Ziel., orząc skibę 3 cale głęboką a 10 do 11 cali szeroką, potrzebuje siły 130 funt. na sekundę; pług krasiczyński, orząc skibę $3^1/_2$ cala głęboką 9 do 10 cali szeroką, potrzebuje siły 200 funt. na sekundę. Sprawozdawca, nasz członek który próbę z zastosowaniem siłomierza przedsiębrał, temi słowy zakończa swoje sprawozdanie:

«Obadwa pługi odznaczają się wyszczególniającą dobrocią, jednak każdy w swoim sposobie; pług P. Ziel. do orki płytszej, pług krasiczyński do głębszej urządzony. Rzut oka na lemiesze tych pługów i formę odkładnic okazuje to dostatecznie. W ogóle można twierdzić, że to są dwa najlepsze pługi które tu widziano, a i za granicą nie

znajdzie pewnie lepszych; ich rozpowszechnienie się po kraju jest zatem niewątpliwe.

Cena pługa krasiczyńskiego 17 złr. m. k. w miejscu,
« « zieleniewskiego 21 « «

5. W składzie narzędzi gospodarczych naszego Towarzystwa znajdują się 3 podskibniki *(Wühler)* dane w komis do sprzedania, po 12 złr. 30 kr. m. k. jedna sztuka.

6. Poszukuje się nasienia świerkowego i sosnowego.

7. Także nasienia Turnipsu.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
We Lwowie, dnia 16 grudnia, 1850 r. l. 429.

Słowo o leczeniu zięgosuszu zimną wodą.

Wiadomość o wyleczeniu zięgosuszu bydła, udzielona w 46 numerze pisma tego, nader wielkiej jest wagi dla gospodarzy rolników, straszna bowiem ta choroba grasująca od wieków: wydarła przemysłowi rolnemu miliony, a nie jednego pojedynczego rolnika o całe jego przyprawiła mienie; dotąd albowiem prócz noża rzeźniczego, nie było na nią żadnego innego lekarstwa. Że woda zimna stosownie użyta, chorobę tę nie tylko w pierwszym, ale nawet w drugim stopniu wyleczyć może, zdaje się nie ulegać wątpliwości, gdyż prawdopodobnem jest że ta cała choroba powstaje z zapalenia czyli to nerwowego czyli muszkułowego, a potem rozszerza się na żołądki; woda zaś czy to w formie napoju czyli krystyry w początku tego zapalenia obficie dawana, zapalenie znieść lub zmniejszyć i zatwardzenia przeszkodzić może. Ale natem niedosyć, potrzeba jeszcze sprowadzić bydlęciu silne poty, aby wydzielić z organizmu chorobliwe pierwiastki i całą naturę choroby zmienić, dlatego zalecane przez Dra Wildner-Mathstein wlewanie wody bydlęciu i dawanie enem, nie wystarcza, potrzeba jeszcze starać się sprowadzić transpiracyę za pomocą zimnej wody. Przez wlewanie bowiem wody w gardło bydlęciu (napawanie) i krystyry rozpuszczają się chororobliwe pierwiastki, przez poty wydzielają się takowe, a przez zlewanie zimną wodą i tarcie wzmacnia się organizm bydlęcia do zwalczenia choroby. Tym końcem krom wlewania (butelką) bydlęciu wody zimnej, studziennej, co 20 do 30 minut, i dawania pilnie krystyr z takiejże wody, potrzeba je jeszcze obwijać mokremi płachtami od głowy do ogona, i obwiązać dubeltowo kocami dobrze przystającemi do ciała. W takim stanie bydlę będzie się pocić i przez koce parować; po wypoceniu myje się go i wyciera mocno przez 10 minut. Obkładanie i mycie trzeba kilka razy na dzień powtarzać. Oczy, nos, uszy i pysk trzeba 5 do 6 razy na dzień zakrapiać wodą. Winniśmy nadmienić, że nie u każdego bydlęcia jednakowe są zjawienia choroby; po każdem umyciu następuje febra i niezwykłe gorąco w całem ciele, u niektórych łajno wychodzi po każdej krystyrze twarde, nieco krwiste, u innych nadzwyczajnie cuchnące krwiste; z nozdrza płynie biała flegma, albo nieco krwista, lecz to nie powinno odstraszać: bo po dwóch do trzech dniach nieustannego leczenia wodą, wszystko ustaje i bydło powraca do zdrowia. Najściślejsza dyeta jest rękojmią pomyślnego skutku, dlatego skoro bydło zacznie się za paszą oglądać, nie trzeba mu jej dawać, aż zacznie słomę zpod siebie jeść. Rzecz naturalna że im kto wcześniej leczenie przesięwezmie i ma większą wytrwałość i zaufanie, tem pewniejszy może być wyleczenia. Sposób ten leczenia zięgosuszu nie jest wnioskiem lub wyrozumowanym teoryi wynikiem, ale wysnutym z doświadczenia i na większą stopę stwierdzonym w dobrach hr. Kazimierza Esterhazego na Węgrzech. *J. Ż.*

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 14 grudnia. Wiadomości z Anglii nie lepsze od przeszłotygodniowych, nawet nie rokują nadziei bliskiego polepszenia się cen.

Niskie ceny mąki francuskiej, która w znacznej ilości ciągle do Anglii przybywa, znakomicie wpływają na słabość tranzakcyj zbożowych. Młynarze bowiem angielscy dla wytrzymania konkurencyi z mąką francuską, zmuszeni są ofiary swe przy kupnie pszenicy coraz zniżać; przedający znowu w nadziei lepszych widoków, ze zbywaniem swych produktów wstrzymują się, co wszystko naturalnie wywołuje zupełną prawie targów angielskich nieczynność.

Podług najświeższych doniesień z Londynu pod dniem 9 grudnia, przy zamknięciu targu dnia tegoż, wiele partyj pięknej angielskiej pszenicy pozostało niesprzedanych; zagraniczne zaś ziarno zaledwie przy przeszłotygodniowych cenach utrzymać się zdołało.

W ciągu całego tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	pszenicy.	jęczmienia.	słodu.	owsa.	żyta.	bobu.	grochu.	wyki.	siem. ln.	rzep.
z kraju	3,656	3,757	8,582	2,224	—	1,014	586	—	—	—
z zagr.	6,779	1,220	—	5,482	—	273	1,913	260	2,257	312

Mąki z kraju cet. 19,615 z zagranicy 35,839.

Z francuskich, belgijskich i holenderskich targów wiadomości również brzmią słabo, a ceny bardziej się miały ku zniżeniu niżeli ku podwyższeniu.

Nasz targ gdański przeszłotygodniowy był bez życia, co zresztą w tak opoźnionej porze roku bywa prawie zwykłem. Chętnych do kupna było mało; w ogóle sprzedano 76 łasztów tylko pszenicy z wody.

Za łaszt pszenicy ważącej funtów		płacono: guld. za łaszt		za korzec zł̸p. gr.	do zł̸p. gr.
121	do —	od 300	do —	22 16	«
125	« 127	« 340	« 343	25 17	« 26
$107/_8$	« 129	« 357	« 375	27	« 27 28

Żyto znowu potaniało; sprzedano 4 łaszty wagi 127 funtowe po 216 guld. za łaszt, czyli za korzec zł̸p. 16.

Oprócz tego sprzedano kilka mniejszych partyj po niższych jeszcze cenach. Innych rodzajów zboża, jakoteż pszenicy ze spichlerza wcale na giełdzie nie wystawiono.

Pod Toruniem żaden nie przeszedł ładunek w upłynionym tygodniu.

Kursa zamian. Londyn 3miesięczny 198, Hamburg 101 tygodni 45, Amszterdam 70 dni $101^4/_6$, Warszawa 8 dni 95.
Makowski Kendzior & C.

Biecz, 22 grunnia. W skutek postrachu wojennego wzniosły się były ceny produktów niemal o 20%, i handel zbożowy który się znacznie był ożywił, zdawał się brać nader korzystny dla producentów obrot. Z ustaniem atoli wrzawy wojennej, ceny znów spadły, a ożywione opadły nadzieje. Dziś stoi korzec pszenicy 19 do 20 zł̸r., żyta 15 zł̸r., jęczmienia 12 zł̸r., owsa 5 do 6 zł̸r., ziemniaków 6 zł̸r. w. w. Wódka wszakże nie spada z ceny, owszem coraz wyżej się podnosi, a że jej produkcya będzie w tegorocznej kampanii w ogóle bardzo szczupła, a zapasów nie ma, wnosić więc można, że z wiosną jeszcze droższą będzie; dziś płacą za garniec 30° okowity 1 zł̸r. 20 kr. O nasienie koniczyny wielkie dopytywanie, dziś już dostać można za korzec 40 zł̸r. sr. i więcej. Kartofle wszędzie niemal trupieszeją, tak że trudno będzie dochować ich do wiosny. Woły spaśne dobrze popłacają. Temi dniami sprzedano z okolicznej stajni gorzelnianej całą partyę wołów po 20 zł̸r. srebr. za cetnar.

Lwów, 27 grudnia. Korzec pszenicy 20 zł̸r. 25 kr., korzec żyta 14 zł̸r. 37 kr., jęczmienia 10 zł̸r. 30 kr., owsa 7 zł̸r. 6 kr., prosa 13 zł̸r. hreczki 11 zł̸r. 33 kr. grochu 11 zł̸r., kartofli 6 zł̸r. 00 kr. w. w. Garniec okowity 30° przed rogatkami 3 zł̸r. w. w.

Sprostowanie. Na str. 203, przedziałce 1, wiersz 24 z góry *zamiast* 80 do 90 obrotów, *czytać* 120 do 130 obrotów.

Redaktor i wydawca Stanisław Przyłęcki. *W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich*

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWIE GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO I KRAJOWEGO.

Pod redakcyą

STANISŁAWA PRZYŁĘCKIEGO.

ROK WTÓRY.



WE LWOWIE
Zakładu narodowego
Nakładem Redakcyi.

1850.

N. 25 Rok wtóry.

Wychodzi co sobota. Biuro redakcyi na ulicy Ossolińskiego pod l. 857 ¼.

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 30 kr.

Lwów, dnia 22 czerwca, 1850.

Odezwa Komitetu Towarzystwa gospodarskiego. — O szkołach agronomicznych. — Drugi ustęp z dziennika podróży gospodarczej. — Smalec wieprzowy jako środek na wzdęcie u bydła. — Słówko o zielniku ekonomiczno techniczym p. J. G. Wyżyckiego. — Wiadomości handlowe, z Dubiecka i ze Lwowa. — Kasa oszczędności we Lwowie. — Uwiadomienia.

Odezwa Komitetu Towarzystwa gospodarskiego.

W […] 15 kwietnia b.
r. Kom[…] gospodarskiego
zawiad[…]darzy, iż zapo-
wiedzi[…]wszelkich narzę-
dzi rol[…]e na targowicy
wełnia[…]ia 1 i następnych
przysz[…]nie 10 zrana.

Wz[…]nego bydła, koni
i owie[…]ych narzędzi rol-
niczycl[…] kancelaryi rze-
czoneg[…]du narodowego
Ossoli[…]

Z[…]arzystwa gospo-
darski[…]

[…]r.

[…]ch.

[…], ilekroć wzrok
zwróc[…] mrowie ludzi po
wązki[…]ruszające się sam
i tam,[…]ej dbale i troskli-
wie, […]ich pożywienie a
rzekłł[…]a wszystko w to-
warzy[…]To mrowie ludzi
są to […]w i koni. I oto
jedna[…]dzę ludzi o fizyo-
nomii[…]zących to żywiej,
to po[…] sam i tam, wy-
dając[…]awiają ruch roz-
maity[…] innymi ludźmi a
podo[…] planety, którego
kawa[…]lone, dążą do ja-
kiego[…] ruchu sąto dzie-
dzice[…] bez powołania,
bez […]rębna gospodarzy
wiejs[…]myślonych, o ja-
kims[…]i rozprawiających;
słysz[…]nych; widzę jak ci
po u[…]a wskazane sobie
miej[…]y z determinacyą
nieo[…]przynajmniej przez
pół […] spokojnie krzątają
się […]y po drodze od
wiek[…]r. Komenderujący,
sąto […]ający ludzi wedle
ich serca, skłonności, nawyknień, obyczajów itp. słowem psychologicznie.

Ta tylko postać gospodarzy wiejskich rokuje dobre nadzieje, ale takich postaci widzę bardzo mało, takich postaci jak najwięcej nam potrzeba a szkoły agronomiczne powinny się starać, aby z nich ludzie w takich postaciach wychodzili, albo raczej aby wychodzący z nich takie postacie na się łatwiej przybierać mogli. Wymyślcie jaki chcecie stosunek pomiędzy posiadaczem wielkim a małym, pomiędzy gospodarzem a najemnikiem, podzielcie wszystko na małe gospodarstwa, albo znieście wszystkie małe gospodarstwa; jeżeli gospodarstwem same tylko zajmować się będą maszyny, albo ludzie gorsi od maszyn, nie ma-
jący sami […]swoich czyn-
nościach v[…], a więc lu-
dzie niesy[…]wo nigdy się
nie dźwign[…] półcywiliza-
cyi i półb[…]

Szkol[…] ludzi umie-
jętnych. […]ojej, to pra-
wda, ale […]nego powo-
łania, ows[…]każdego czło-
wieka, kt[…]goś dokazać.
Wszystkie […]ntarniejszych
nie wyjąw[…]inny i mogą,
a więc i a[…] powinny, to
nie podle[…] dzierzawca,
podstarośc[…]jętnym czło-
wiekiem b[…]dącym w zgo-
dzie z sam[…]owarzystwem
krajowem. […]anowni czy-
telnicy? a […] umiejętnymi
mnóstwo l[…]h a zpośród
tych nawe[…] *per excellen-*
tiam za um[…]kogo umieję-
tnym, kt[…]ego nie ma
nauki życia[…]wykształcenia
humanitar[…]nia na poe-
zyi, histor[…]itarnem wy-
kształcenie[…] ze studiów
klasycznych[…] tylko, że te
są walnem[…]owania.

Szkoł[…]wykształcenia
żadną mia[…]y. Ale jakże
wprowadzi[…]nomicznych?
gdzie na t[…]odpowiadam,
xiążka nie[…]ia, ani naj-
obfitszem. […]ami a prze-
cie był hu[…]

Pacie[…]pojności po-
trzeba ucz[…]yć wszędzie.
Ale jak do[…]a teologów,
tak do wy[…]mować pro-
fesorów p[…]zeba dyrek-
torów i n[…]ogobojnych,
tak potrze[…]n znaczeniu
słowa, wy[…]

Niecha[…] odśpiewują się zrana i w wieczór, inne liryczne poezye przy forte pianie dla rekreacyi młodzieży, na polu wśród samychże zatrudnień gospodarskich. Kurs historyi musi mieć wyznaczone swoje godziny a kurs geografii dla handlowych stosunków gospodarza jest potrzebnym.

Na każdy sposób potrzeba uczyć stylu w szkole agronomicznej, jakiż pytam się będzie ten styl, pozbawiony wszystkich ozdób poezyi? Czy gospodarz ma wiecznie pisać: Donoszę panu, że mam 40 korcy pszenicy na sprzedaż po 5 złr. m. k. za gotowe pieniądze. Bywaj pan zdrów.